



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI
POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja Nr 38, telefon Nr 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja Nr 38

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

2-ga Aleja Nr 43.

TEATR „ODEON”

W. Krzenińskiego (Najstarszy w Królestwie) Od środy 20 do piątku 22 Lipca (włącznie)

Zupełna zmiana programu!

Wzlot Utoczkiwa w Warszawie (zdjęcia z natury) **Dolina Bratland** (wspaniałe zdjęcia z natury)
KTO ZABUJCA... Samobójstwo pod wpływem hupnozy (wtrącający dramat w wykonaniu
najlepszych artystów „Zjednoczonych Teatrów Paryskich) **Stary filantrop** komedia historia w 10 ob-
razach) Z artystycznej serji **Nibelunghi. Złoto Reun (Walkirje) ZYGFRYD i GRINHILDA** Nad-
reńska legenda dramatyczna w wykonaniu najlepszych artystów „Teatro Dramatico Nationale w Rzymie.”
Supetek na chustce (bardzo komyczny) **Młyn zakochanych** (fantazja w kolorach)

Zmiana programu w każdą środę i sobotę. W Kalloskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

Ceny miejsce zwykłe. — — — Szczegóły w afiszach i programach. — — —



RESTAURACJA Wacława ŚWIDERSKIEGO

Aleja II róg Teatralnej (1-sze piętro).

zawiadamia Szanownych Gości, że dziś i codziennie grywa

Kapela Węgierska

Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Z szacunkiem Wacław Świdorski.

Dr. BEM

ul. Św. Barbary Nr. 2 w Częstochowie
przyjmuje od 8 do 9 rano i od 3
do 5 po południu. Choroby wewnętrzne,
dziecinne i weneryczne. 1387

LEKARZ-DENTYSTA

GREJNIEC

wyjechał
powróci w początkach Sierpnia

DENTYSTA

Michał Rozenowicz powrócił

przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 3 do
7 wieczorem.

II-ga Aleja Nr. 33 dom p. Piaseckiej.

7-1-1470

LEKARZ-DENTYSTA

Artur Broniatowski

przyjmuje codziennie od 9-1 i od
3-7 p. p.

I Aleja Nr 8 pierwsze piętro dom p. Agockiej.

Słomiany ogień.

Gdy po długich latach skrupowania
wszelkich objawów życia nastąpiła era
wolności, rzucano się z nieopohamowa-
nym zapałem do organizacji wszelkiego
rodzaju stowarzyszeń, zrzeszeń i związ-
ków.

Codziem powołani lub niepowołani
działające społeczni tworzyli nowe pla-
cówki, których otwieranie nie spotykało
przeszkód. Powstały więc w krótkim
przeciągu czasu szeregi stowarzyszeń
kulturalnych, naukowych, społecznych i
zawodowych, zawrzał ruch, pracowa-
czo się.

Zdawało się, że skoro pierwsze już,
dość chłodne jeszcze, promienie wolno-
ści zdolały rozgrzać nabrzmiałe w or-
ganizmie społecznym pęczki potrzeby,
to w miarę coraz silniejszego przysze-
rzenia rychło wzrosną i rozkwitną piękne
z tych pączków kwiaty, wydające
pożywe owoce.

Ruch ten stał się tak powszechnym,
szybkim a nawet żywołowym, że obudził
czujność. To też z chwilą gdy pomi-
ędzy słońcem wolności a nami zaczęło
budować ekran mający nas ochronić
od opalenia się, pomyślano też i o o-
kienku, przez które promienie błędnej
gwiazdy padały jeszcze na swobodę
zrzeszania się.

Zaczęto więc zamykać po jednemu
liczne stowarzyszenia i związki oraz ich
oddziały, ale... z powodu braku wszel-
kich objawów działalności.

Tracimy więc szereg placówek, na
których, przy dobrej woli, można było
utrzymać się i pracować z pożytkiem
dla kraju. A strata jest bezpowrotna,

choćby nawet nadeszła chwila zału
mocnego postanowienia poprawy.

Któż temu winien?
Winien jest nasz charakter, odzna-
czający się z jednej strony gorącym
temperamentem, zapalnością, usposobie-
niem do wybuchania, słomianym ogniem,
a z drugiej strony brakiem solidarności,
wytrwałości i obowiązkowości.

Pełni dobrych chęci i zapału, zdo-
być się potrafimy na gorąco, „stanie
pede”, na pomysły dobre, a często i
genjalne, jednak do wprowadzenia ich
w czyn brakuje nam cierpliwości i sta-
łości, nie umiemy bowiem pracować dla
przyszłości. Jeden na drugiego się oglą-
da, nikt nie poczyna się do obowiązku
wypełnienia sumiennie przypadającej na
niego części pracy, każdy chciałby się
wywinąć sianem.

Zastanawiając się głęboko nad ta-
kim u nas stanem idei zrzeszania się,
trzeba przyjąć do wniosku, że wytyczną
w tym kierunku powinna być zasada:
„festina lente”.

Działacze społeczni, powołani przez
swe zdolności do akcji, powinni pamię-
tać, że tworzenie szeregu zrzeszeń nie
wywołanych istotną potrzebą, a zwi-
szsza analogicznych, wytwarza rozstrzele-
nie sił i utrudnia rozwój powołanych do
życia instytucji.

Lepiej powołać do życia jedną insty-
tucję i rozwinąć ją należycie, niż zaini-
cjować szereg noworodków, nie mają-
cych żadnych widoków dłuższego ży-
wota.

A lepiej z dwóch względów: z jed-
nej strony nie zraża się społeczeństwa
do udziału w akcji, z drugiej przygo-
towuje się je do pożytecznej, celowej
pracy.

Szczególną uwagę należy właśnie
zwrócić na tę ostatnią okoliczność.

Biurowo „MŁOT”
TECHNICZNE
FABRYKA

Częstochowa
ul. Dojazd 29
Tel. Nr. 203.

Urządzenia sanitarne: kanalizacje i wodociągi, ogrzewania centralne i wentylacje
Wanny i piece kąpielowe, aparaty dla fabryk chemicznych i laboratoriów, Pompy
Zbiorniki do wody, spirytusu, nafty etc. Rurociągi do woły i pary. Specjalny
łączenia do wysokiego ciśnienia i pary przegrzanej Konstrukcje żelazne

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI I SZTUKATORSKI

CZĘSTOCHOWA
Aleja III, dom własny

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

Egzystuje od 1887 r.
Telefon 260.

WYKONYWA RZEŹBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOŚCIELNE.
Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu.

CENY NAJPRZYSTĘPNIJSZE.

RYDZEWSKI i S-ka

Biurowo Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13

TELEFON Nr 1.

Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na
odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi,
centralne ogrzewanie. Skład materiałów technicznych i elektrotech.

Przystosowując życie do fatalnej zasady „jakoś to będzie”, nie mając dostatecznie wyrobionego poczucia idei, że człowiek sam sobie niepomiarne siła, nie umiemy pracować na pożytek przyszłości i dlatego powinniśmy zaczynać od abecadka.

Należy zorientować się w sytuacji i przedsięwziąć akcję ratowniczą.

Istniejące jeszcze stowarzyszenia, związki, instytucje, „które okazują pewne objawy swej działalności”, powinny obudzić się z letargu, ożyć i rozwinąć swą działalność jaknajenergiczniej, boć najlepszym systemem nauki jest eksperymentalny. One to powinny stać się uczelniami społecznymi pracy zrzeszeniowej, a ich kierownicy — nauczycielami.

polski z Serajewa, Polacy z Chocimierza, Pelagia hr. Skarbek imieniem Koła artystek i literatek polskich w Paryżu, Polacy z Sarxarakandy, grono Polaków iruckich, Polacy w Lowrance, Henryk Weissenhof z Paryża, Fr. Zamoycki z Wiednia, Jerzowie ks. Czartoryscy z Baden, Wt. Jesman poseł ziemi grodzkiej, „Dziennik berliński”, „Dziennik petersburski”, Fundacja Skarbkowska we Lwowie, Fryderyk hr. Skarbek z Wiednia, Polacy z Czity, z Taszkientu, z Auburn, w Ameryce, Związek Sokołów polskich w Ameryce, Krajowe Centralne Zjednoczenie straży pożarnej, burmistrz Kołomyi, St. Schaezel z Brzezan, Eug. Lubomirski z Raciborowa, Rada powiatowa Jaworowska, Polacy zgromadzeni na uroczystości poświęcenia nowego gmachu Rady powiatowej w Żywcu.

W XVII wieku opisuje tę uroczystość naoczny świadek: „Na czele procesji szła milicja miejska, przybrana w nowy moderek, potem zastępy zakonów z dwunastu szków ze sztandarami, prowadzone przez bakałarzy i seniorów, dalej gromnice z Wiełkicy w płóciennych gałkach z chorągwią. Następnie szedł wielki tłum sodalisów bractw kościelnych z promotorami i muzyką przy wielkim biciu w kottę. Z kolei dążyły cechy w porządku przepisany podług swej zacności, takż z chorągiewami, bębniarami i czeladzią, armowani w rusznice i muszkiety z panami starszymi na czele. Za nimi kongregacje kupieckie, które, oprócz bębniarów, posiadały trzech surmistów. Po kupcach szły magistraty Krakowa, Kazimierza, Kleparza i Piasek, każdy pod swą chorągwią.

ROCZNICA GRUNWALDZKA.

UROCZYSTOŚCI KRAKOWSKIE.

Ruch w mieście.

Wprawdzie spora część uczestników grunwaldzkich uroczystości rozjechała się wczoraj popołudniu, wieczorem i w nocy, ale pozostałe zastępy liczą się jeszcze na tysiące. Dzisiaj po mieście, zatrzymującym jeszcze świąteczną szatę, krążą liczne grupy Sokołów, gości poznańskich i z Królestwa Polskiego, zwiedzając świątynie, pamiętki i zabytki Krakowa. Do pomnika króla spieszą bezustannie tłumy.

Dzisiaj zaczęto rozbierać wzniesione na akt odsłonięcia duże drewniane trybuny, pomnik zyskał na tem dużo, bo z chodników przedstawia się w całej piękności. Szczególnie w ulicy Asnyka ma się wspaniały widok na postać Władysława Jagiełły; widok z drugiej przeciwległej strony otworzył się równie piękny, gdyby wykupiono jedną lub dwie kamienice i równoległe z pomnikiem otwarto przecznice z placu Matejki do ulicy Zaczęcie.

Ulica Paderewskiego.

Z kół obywatelskich otrzymujemy następujące uwagi: Statut miasta Krakowa nie pozwala na obdarzenie Paderewskiego obywatelstwem honorowym, a przecież należałoby koniecznie utrwalić jego pamięć nie tylko jako hojnego obywatela fundatora pomnika, ale także uczciwego geniusz artystyczny. Takim godnym utrwaleniem pamięci Paderewskiego byłoby nadanie jednej z ulic miasta jego nazwiska. W pobliżu pomnika znajduje się ulica św. Filipa, łącząca plac Matejki, przy którym pomnik stoi, z ulicą Długą. Nazwa dotychczasowa tej ulicy nie jest związana ani z historią, ani z tradycją miasta i zdaje się, mogłaby być łatwo zmienioną na nazwę: ulica Paderewskiego. Ta nowa nazwa łączyłaby się dobrze z nazwami najbliższego sąsiedztwa, jak plac Matejki, ulica Asnyka. „Może prezydium miasta zechce się zastanowić nad tym projektem obywatelskim, dążącym do związania nazwiska Paderewskiego z dwiema ulicami, do zapewnienia mu obywatelstwa

honorowego nie tylko w sercach naszych, ale związać je trwale z murami tego grodu.

Od siebie dodajemy, że życzenie obywatelstwa zasługujące na zyciwiwe poparcie i że podniesione w nim motywy są godne uwzględnienia.

Telegramy.

Z okazji odbywających się uroczystości grunwaldzkich nadeszła depesze: X. arcybiskup Teodorowicz, X. Cyrtowt, biskup zmudzki z Kowna, ks. Jerzy Lubomirski z Rozwadowa w wyrazach żalu, że nie mógł przybyć osobiście i z równoczesnym dołączeniem 10,000 kor. na szkoły kresowe, oraz z deklaracją, że w ciągu trzech lat w dniu 15 lipca składać będzie po 5,000 k.; Marja Kopnicka z wyrazem żalu, że z powodu ciężkiej choroby nie mogła wziąć osobistego udziału w uroczystości; wszechsłowiński kongres w Sofji (Bobcew), Dr. Kramarz z Kaganlika, Hovorka z Tirnowy, starosta Dr. Gros, Dr. Wratisław Cerny z Zemunia, Jan Seifert, zastępca starosty z Pragi—Rada miejska Czeskiego Brodu—Towarzystwo kupców z Kolina—żupan Ivan Hrihar z Lublany—patriotyczne Towarzystwo „Serbska Bracia” z Belgradu, Serbi z Belgradu, Petersburgi słowiński akademicki związek, redakcje i instytucje z Kowna, rektor zmudzkiego seminarjum w Kownie, redakcja „Slatino” z Sejn, Polacy i Litwini z Woroza, Drangijas Komitetus z Wilna, Polacy dynaburscy, Polski związek narodowy, Towarzystwo wioślarskie, komitet Towarzystwa sztuk pięknych, komitet Muzeum przemysłowego z Warszawy, Stowarzyszenie pracowników kolei fabryczno-łódzkiej, „Koło” z Łodzi, Towarzystwo lekarskie z Siedlec, młodzież robotnicza z Pultuska, robotnicy polscy z Częstochowy, poseł Jabłonowski z Warszawy, Józef Kraczejmski z Warszawy, Polacy i Rusini z Manchester, Polacy z pod trzech zaborów w Reichenhal, Koło polskie w Londynie, szkoły polskie w Paryżu, Polacy z Fryburga, młodzież postępową z Liege, Muzeum w Rapperswyli, Klub

Telegram z Grunwaldu.

Biuro prasowe otrzymało depeszę treści następującej:

Tannenberg 17 lipca.

Pozdrowienie Sokołom, hołd i cześć królówi Zwycięzcy. Polacy z Lubawy, z ebrani na polach grunwaldzkich.

Dawne obchody zwycięstwa Grunwaldu.

—o—

W Polsce przez cały szereg wieków obchodzono uroczystość „dzień Rozesłania Apostołów” — 15 lipca, jako rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem i skruszenia groźnej dla Litwy i Korony potęgi krzyżackiej. Pierwszą myśl tego obchodu rzucił Janusz książę mazowiecki, kiedy nuzajtrż po tryumfie, składając królówi powinszowania, oświadczył, że ten dzień sławny i on i wszyscy jego potomkowie corocznie święcić i uroczystość obchodzić będą.

Odpowiednia uchwała Władysława Jagiełły, za zgodą stanów świeckich i duchownych, zapadła dopiero na końcu roku 1411, przeto pamiętką tego dnia pierwszy raz była obchodzona solennie w całym kraju nabożeństwami i procesjami w dwa lata po grunwaldzkim zwycięstwie.

Najwspanialej urządzano ten obchód w Krakowie. Po nabożeństwie we wszystkich świątyniach, z każdej wychodziła procesja do kościoła św. Jadwigi na Stradomiu, założonego przez Kazimierza Wielkiego, pod wezwaniem patronki jego matki. Łączyło się z nim wspomnienie zony Łokietka, zwycięzcy pod Płowcami, i pamięć nieodżałowanej, czczonej jako świętej, królowej Jadwigi, która drapieżnym mnichom teutońskim przepowiedziała zupełną klęskę.

Z kolei ciągnęły zakony, których w Krakowie było wtedy czternaście. Niesli relikwiarze, a syny senatorskie dźwigały obraz Matki Boskiej Różańcowej. Po sześciuset zakonników szło dwustu księży, kanonicy kolegiat. Akademia mająca na czele Magnificencję, rektora z bedelami i insygniami władz akademickich; kapituła, a w jej gronie opaci: mogilski i tyńiecki, wreszcie celebrycy biskup pod baldachimem, niesionym przez sześciu rajców, dygnitarze państwowi i król jęomości. Na końcu olbrzymiego orszaku, który barwną wstęgą rozwijał się, na tle starożytnych baszt i murów Jagiełłowskiej stolicy, szedł oddział piechoty biskupiej, ubrany w kolety zielone z rusznicami, z trębaczami, z dętą a hałaśliwą muzyką.

Tłumy ludu z miasta i okolic brały udział w tej uroczystości, która po przeniesieniu się dworu do Warszawy i klęskach wojny szwedzkiej, wiele straciła na blasku aż wreszcie po ostatnim rozbrojeniu Polski charakter publiczny utraciła.

Kanonizacja Królowej Jadwigi.

Komitet Polek we Lwowie ogłasza w sprawie przyspieszenia kanonizacji Królowej Jadwigi następującą odezwę: „Wobec przepięknych, wyczerpujących pism i odezw do narodu, najprzewielebniejszego biskupa sufragana lwowskiego, ks. Władysława Bandurskiego — w sprawie przyspieszenia kanonizacji królowej Jadwigi, małżonki Zwycięzcy z pod Grunwaldu — my, kobiety polskie, całą duszą szeregujemy się około tej świętej sprawy, aby ją otoczyć zwyciężkim wałem naszych móglów i starań, dla chwały kościoła, dla ulgi uznożonego narodu.

K. KRÓLIŃSKI.

Grunwaldzkie zwycięstwo.

—x—

(Dalszy ciąg.)

Zdzwienie ogarnęło całą starszyznę na widok pojmanyh. Zaczęto dopytywać o szczegóły i chwalić Janka, Krzyżaków zaś pytano o siłę ich wojsk itp. Niebawem zobaczono oddziały nieprzyjacielskie, snujące się po okolicach.

Słońce już stanęło wysoko na niebie, gdy wojska polskie znalazły się na polach Grunwaldu. Król po krótkiej naradzie ze starszyzną kazał zatrzymać pochód i stanąć obozem. Na przeciwległym wzgórzu, (na którym był Janek), widziano armię nieprzyjacielską. Uszykowała się ona w ten sposób, że na pierwszym miejscu stanęli rycerze zakonni zakuci w zelazo, w lśniących szatach, ozdobionych piórami, w białych płaszczach — naczernionych krzyżem.

Jak doniosło kilku zbiegów z obozu krzyżackiego i jeńców schwypanych — szła tego wojska zakonnego moc wiel-

ka. Z całego niemal świata spieszyło rycerstwo pod jego sztandary, chciwie pieniędzy, łupu, lub rozgłosu. Byli też tam wygnani z krajów bandyci i tak zwani „raubritterzy”, t. j. rabusie, zastępujący nieraz na miecz katowski; nie mało było różnych przybłędów. Z tyłu za wojskiem uwijało się mnóstwo służby, zajętej prowiantami i bagażami wojennymi. Wieziono nawet moc kajdan i łańcuchów na zakucie licznych — jak mniemali — jeńców polskich, których spodziewali się wziąć w niewole.

Tu, gdzie wojsko polskie stanęło, było również wzniesienie małe, a na jego zboczu ciągnął się z jednej strony nieduży las. W lesie tym umieścił Jagiełło zastępy litewskie. Na wzniesieniu kazał postawić kaplice, w której wkrótce rozpoczęło się nabożeństwo.

Dwie potęgi: polska i krzyżacka stanęły naprzeciw siebie. W obozie polskim rycerstwo garnie się tłumnie do komunikacji, król leży krzyżem, ze wszystkich serc chrześcijańskich płynie modłita gorąca do Stwórcy o błogosławieństwo, o pomoc, o sprawiedliwość... Po stronie zaś krzyżackiej piją najprzedniejszą winę: buta i pycha i pewność zwycięstwa oślepia ich niemal. Im Boga na pomoc nie trzeba!

Janek korzył się również przed Stwórcą, zanosząc ku niemu gorące prosby o zwycięstwo, prosząc też Boga o opiekę nad jego rodzicami przybranymi.

Ledwie po pewnym czasie podniósł

się z ziemi. Usłyszał właśnie szmer w obozie i zobaczył Krzyżaków zbliżających się ku stronie, gdzie spodziewali się znaleźć króla. Różnie sobie to ich przybycie tłumaczono. Jak dowiedział się później Janek — przynieśli oni dwa miecze i jak na urągawisko wręczyli królówi.

Odpowiedzieć miał też im dobrze Jagiełło:

— „Mamy mieczy dość, ale i te przydadzą się na wasze dumne karki”.

Po odejściu posłów poczęły się na dany znak rozwijać dzielne chorągwie polskie w niesłychanym porządku i ładzie a z piersi wielu tysięcy zabrzmiała pieśń do Boga-Rodzicy... Pieśń rozgłoszonym echem szła przez bory i lasy, gubiąc się hen — w kniejach.

I zwały się wnet huftce. Uderzyło najpierw lewe skrzydło, na którym stali Litwini pod wodzą Witolda. Zwały się z sobą szuki, uderzyły miecze o miecze, kopje o kopje. Walą się rycerze, pod konskie kopyta, krew tryska w oko, wylatują w powietrze szyszaki, toczą się głowy pouciane. Piekielna wrzawa, tumult i huk dział towarzyszy tym śmiertelnym zapasom.

Dzielne było natarcie Litwinów, lecz uzbrojeni gorzej od Krzyżaków padali, jak snopy. Szczyby robiły się też w szeregach krzyżackich, lecz na miejsce zabitych szły huftce świeże, zbrojne od stóp do głów w zelazo i długie dzidy. Niektóre oddziały litewskie jak: smoleńskie padły w zwycięży walce — wy-

cięte do nogi. Inne oddziały poczęły się cofać.

Jankowi aż się serce krajało na widok tylu ofiar. Stojąc z gromadką ludzi w lesie, porobił zasieki i co jaki oddział krzyżacki zbliżył się, padał w zasadzkę i ginął, zwalony przez podcięte drzewa.

Nie jedna za to strzala świsnęła koło uszu Janka. Odpalając się za nie, chwycił za łuk i oczyszczał pole z tych, co to najwięcej się wyróżniali wzrostem i siłą. Padło ich dość, tak, że zmierzowali to Krzyżacy i mieli się na baczności.

Za wiele było potem Jankowi czekać, aż się nadarzy znów sposobność sprzątnięcia kilku wrogów. Porwał z ziemi jakiś hełm krzyżacki, wsadził go na głowę, wdział też dobry pancerz, również porzucony i uzbrojony się w miecz obosieczny i siekiere na długim toporzyku (również z ziemi podjęte), ruszył w wir walki — polecając poprzód, pozostającym ludziom pilnowanie placówki.

Pole walki od strony Litwinów rzędo. Widząc pierzchające niektóre oddziały, stawał Janek na froncie i wołał co siłą, że lepsza śmierć, niż ucieczka, innych zaś przekonywał całą siłą wymowy i ognia, który gorzał na jego twarzy.

(d. c. n.)

JAN SKALMIERSKI
Biuro Techniczne w Częstochowie Aleja 22
TELEFON Nr. 112.

Instalacje: oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków fabryk. Skład artykułów technicznych i elektrotechnicznych. Najlepsze lampki metal. oszczędne.

Serca matek i córek od krainca do krainca ojczyste ziemi wolały głośno: — Chcemy naszej świętej dla narodu, chcemy królowej Jadwigi na ołtarz! Ona miliony dusz dała Kościołowi, miliony oświeciła wiedzą, upominała się o lzy ludu, cierpiała dla szczęścia miljonów, a każda jej łza stawała się nowym błogosławieństwem! Kielich ciercień spełniła kropla po kropli: ona też najśmiej odczuje lzy i bóle dzieckiej ziemi i przelotny jej Bogu.

Jadwiga święta dla Kościoła, Jadwiga patronką dla narodu!

Pod hasłem tych uczuć zawiązał się wódród Polek we Lwowie komitet ścisły, tymczasowy, dla niesienia usług w sprawie przyspieszenia kanonizacji królowej Jadwigi. Komitet obszerny, który będzie zebrany później, uzupełni prezydium i rozdzieli czynności.

Obecnie komitet ścisły rozpoczął działalność swoją urządzeniem nabożeństwa w dzień urodzin królowej, t. j. 17 b. m., dla uproszenia pomocy Bożej i błogosławieństwa dla tak drogiej nam sprawy.

Komitet ścisły stanowią: prezesowa ks. Adamowa Jadwiga Sapieżyna, sekretarka Antonina Machczyńska.

Członkowie: Ambroziewiczowa Onufrowa, hr. Dzieduszycka Włodzimierzowa, Gluzińska Antoniowa, Kalenbachowa Józefowa, Longchamps Wincenta, ks. Lubomirska Andrejowa, Michalska Pilatowa Tadeuszowa, Treterowa Henrykowa.

KRONIKA.

— Przepisy przeciwocholeryczne.

W celu zapobieżenia chorobom epidemicznym w Częstochowie, miejski komitet zdrowotności, na posiedzeniu 9 (22) czerwca 1910 roku postanowił:

(Dokończenie).

11) Woda studzien, w razie wątpliwej wartości, na żądanie członków Komitetu, ma być poddana analizie.

12) Jamy kloaczne i śmietniki winny być kryte.

13) Kloaki winny być niezwłocznie opróżnione. Następnie zawartość dołów kloacznych ma być usuwaną w miarę potrzeby w centrum miasta za pomocą aparatu assenizacyjnego Bergera w każdym czasie, oprócz ałhei, z kąd nieczystości mogą być wywożone tylko nocą od 11-ej wieczór do 8-ej rano. Na krańcach miasta dozwala się wywoz nieczystości w szalenie zakrytych i osmolonych beczkach lub skrzynkach, lecz tylko w nocy od 12-ej godziny do 5-ej rano; poczem doły należy dezynfekować karbolem.

14) Dezynfekowanie kloak i śmietników odbywać się winno codziennie.

15) Schody i sienie należy utrzymywać w czystości i zmywać co najmniej raz w tygodniu.

16) Szczegółnej opiece pp. lekarzy poleca się dozór nad produktami spożywczymi i czystością w sklepikach i na rynkach, jako też naczyń kuchennych w jadłodajniach.

17) W razie uchylenia się właścicieli domów od wykonania robót assenizacyjnych, uznanych przez Komitet za konieczne, roboty te wykonane będą na rachunek właścicieli.

18) Najsurowiej zabrania się rzeź bydła i trzody po za obrębem rzeźni miejskiej.

19) Zabrania się także zanieczyszczanie wązków przejść z ulicy na ulicę.

20) Utrzymywanie w czystości ulic, trotuarów i rynsztoków należy do obowiązków właścicieli nieruchomości, na zasadzie art. 560 zbioru praw, T. XII cz. I.

21) Uchylenie się od tego obowiązku pociąga za sobą odpowiedzialność z art. 102 Ustawy o karach, wymierzanych przez sądy pokoju.

22) Sprzedaż limonady i kwasu w odkrytych naczyniach, na ulicach i rynkach wzbronione.

— Losy rewizji senatorskiej.

Sfery biurokratyczne są zaciekałowie bardzo dalszymi losami rewizji senatorskiej. Zdaniem ich, rewizja nie została jeszcze ukończona, nie objęta bowiem wielu jeszcze instytucji administracyjnych.

Na pierwszy ogień poszły tylko te instytucje, co do których złożone zostały senatorowi Neuhardtowi skargi i rzeczywiste dowody nadużyć z ich strony. Irzewidowana jest jeszcze rewizja

wielu w Warszawie i na prowincji instytucji.

W ostatnich czasach, nie wiadomo z jakich przyczyn, ministerstwa zaczęły często delegować do nas wyższych urzędników, w celu zaznajomienia się z prowadzeniem w niektórych instytucjach manipulacji kancelaryjnych.

— Kolej żelazna Warszawsko-Wiedeńska

Rezultaty eksploatacyjne za pierwsze pięć miesięcy wynoszą 10,406,357 rubli. Są one o 206,000 rb. mniejsze niż w roku poprzednim. Cyfry te oddziaływały ujemnie na kurs akcji.

— Drobnny kredyt.

Według wiadomości z ministerjum skarbu uchwalone przez ciała prawodawcze prawo o wydawaniu instytucjom drobnego kredytu z skarbowych kas oszczędnościowych pożyczek długoterminowych na powiększenie kapitałów obrotowych, wejdzie w życie nie wczesniej, niż r. 1911, ministerjum skarbu bowiem musi opracować dla komitetów gubernialnych do spraw drobnego kredytu instrukcje w tej mierze. Pożyczki będą wydawane tylko takim towarzystwom, które uznane są za instytucje „ustalony bytem”.

— Kobiety w urzędach pocztowych.

Przepisy o przyjmowaniu kobiet do urzędów pocztowo-telegraficznych z roku 1909 zostały zmienione; obecnie będą przyjmowane panny od lat 18 i wdowy do lat 30 z wykształceniem średnim i ze znajomością dwóch języków nowożytnych; nauczycielki domowe winny zdawać egzaminy dodatkowe z języków nowożytnych z kursu gimnazjalnego. Za osobnym pozwoleniem głównego naczelnika poczty i telegrafów, w zależności od warunków miejscowych, mogą być przyjmowane też kobiety z wykształceniem niższym, ale tylko w charakterze urzędników rzędu VI.

— Egzaminy dla organistów.

Klasa organowa w tutejszej szkole muzycznej ulegnie z początkiem roku szkolnego, zupełnej reorganizacji. Do nauki rytmu, wykładanej dawniej przez p. Kołosińskiego, zaproszeni zostali obecnie ks. Zaborski, dyrektor chóru u św. Zygmunta oraz ks. Łojek z Włocławka, znany kompozytor i profesor.

Organisci oprócz nauki zasad, harmonii i gry organowej, studować będą rytmu, pieśni i śpiewy kościelne na cały rok ułożone, do czego będą wzięte podręczniki, sprowadzane z zagranicy. Directorium chori, kancjał i t. p.

Nadchodzący rok szkolny będzie rokiem ostatnim, wyznaczonym do przygotowania się, zatem organisci winni skorzystać z nadarzającej się sposobności i w tymże roku ostatnim przygotować się, do rzeczonych egzaminów które odbędą się wobec komisji z Warszawy; do egzaminów tych będą mieli prawo kandydaci, kształcący się wyłącznie w szkole, gdyż za naukę u niekompetentnych organistów, szkoła gwarantować nie będzie.

Ostatnie egzaminy wykazały dodatni kierunek szkoły na punkcie teorii i gry organowej.

Kandydaci przystępujący do egzaminu, otrzymali promocję na kurs następny, oraz zostali zakwalifikowani do egzaminów ostatecznych po ukończeniu kursu w roku bieżącym.

— Kompanja galicyjska.

W dniu wczorajszym około godziny 7 wieczorem przybyła na Jasną Górę złotona z 307 osób przeważnie z inteligencją, lekarzy, adwokatów, obywateli itd. pielgrzymka z miejscowości Kęty w Galicji.

Kompanji przewodniczyli ks. Józef Norbrzyński i pp. Jan Pollak, Tomasz Szlagór i Teofil Zymanek. Kompanię u figurę św. Prokopa powitał podniosłem przemówieniem o. Pius. Nastroj chwili był ten uroczystszy, że pielgrzymka z Kęt przybywa na Jasną Górę po raz pierwszy.

— Zebranie Kółka rolniczego w Kamienicy Polskiej.

W niedzielę dnia 24 b. m. odbędzie się w Kamienicy Polskiej zebranie miejscowego Kółka rolniczego z pogadanką.

— Filja banku Azowsko-Dońskiego.

Jeden z najbogatszych rosyjskich banków handlowych Azowsko-Doński otwiera wkrótce filję w naszym mieście. Pelnomocnik tego banku traktował w tych dniach o wynajęcie dla filji lokalu na I piętrze w domu Nr. 24 przy Alei 2-ej.

— Przeniesienie lombardu.

Lombard Częstochowski Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego przeniesiony będzie wkrótce w sam środek miasta, mianowicie do lokalu, w którym obecnie mieści się kancelaria p. policmajstra, w domu własnym Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego Aleja 2 Nr. 24.

— Przeniesienie kancelarii policmajstra.

Kancelaria p. policmajstra przeniesiona zostanie wkrótce na ulicę Cerkiewną pod Nr. 4

— Sąd okręgowy.

Sąd okręgowy piotrkowski przybędzie na lipcową kilkodniową kadencję wyjazdową do naszego miasta w dniu 28 b. m.

— Żniwa.

Ciężka zmiana pogody i częste opady przeszkodziły robotnikom przy tegorocznych sprzątkach. Żyto już bowiem wszystko pokoszone stoi na pniu i tylko tyle ocalić można od porośnięcia wskutek wilgoci, ile tylko zdąży się sprzątnąć przed deszczem. O ile taki stan pogody potrwa dłużej, sprzęt będzie bardzo nieudatny.

— Wypadek.

Agnieszka Wojtasik, służąca, zamieszkała przy ulicy Teatralnej Nr. 37, schodząc ze schodów, spadła tak niefortunnie, iż uległa wywichnięciu lewej nogi, poniżej kolana. Poszwankowaną odwieziono do felczera.

— Nieostrożna jazda.

W dniu wczorajszym przechodzącej w pobliżu cukierni Jackowskiego pannie J. K. wiatr zerwał z głowy kapelusza i zaniósł na środek ulicy; przejeżdżający podówczas wóz przejechał go przez pół chociaż zatrzymał konie było można w porę. Wóznica w tym wypadku winien być ukarany, kapelusze bowiem przedstawiał pewną wartość i można go było ominąć.

— Pożar.

We wsi Jankowice w zabudowaniach należących do spadkobierców Pawłaka, z przyczyny wadliwego urządzenia kominna wszczął się pożar, którego pastwą padła stodoła i obora nowo wybudowane, ubezpieczone na rb. 450; chlewy i kurniki nieasekurowane

— Kontrabanda.

Za przejście granicy w niedozwolonym punkcie, skazany został przez zarząd komory, na areszt mieszkaniec wsi Wilkowiecko, w powiecie noworadomskim, Jan Białas.

— Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 32 i kobiet 12.

— Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście osób 3.

Korespondencje.

Rudniki-Rędyny.

— Pies wściekły.

W niedzielę, dnia 17 b. m. pies wściekły pogryzł w Rędzinach miejscowego właściciela karczmę, Marcinkowskiego, który w dniu dzisiejszym wyjechał w celu kuracji do Warszawy.

Psa zabił szablą strażnik ziemski Orlenko.

A. W.

Noworadomsk.

— Licytacja.

W ubiegły poniedziałek o godz. 12 w południe, w sali magistratu Noworadomskiego, odbyła się licytacja, na oddanie przedsiębiorcy robót przy ogólnym remoncie rzeźni miejskiej, która do obecnej chwili znajduje się w stanie do najwyższego stopnia zaniedbanym widać w niej zwłaszcza brak porządków higieniczno-sanitarnych.

Licytacja rozpoczęła się od sumy 1200 rb. 3 k.

Po otwarciu wszystkich deklaracji okazało się, że najniższe ceny podał p. D. Bugajski, który też utrzymał się przy remoncie. Roboty rozpoczęte mają być niebawem.

— Pożar w przedzalni.

Onegąd o godz. 1 min. 40 po poł. rozległy się po mieście dzwonki alarmowe, zwiastujące pożar. Jak się okazało pożar drobnym wynikiem w fabryce „Przedzalni”. Przed przybyciem straży ogniowej, miejscowi robotnicy ogień ugasił. Na miejsce wypadku, celeni skon-

stawiana dokładnego ugaszenia przybył wice-kom. p. M. Swiderski.

A. K. r.

Kamieńca Polsk.

— Uroczystość Grunwaldzka.

W dniu 15 b. m. odbył się tu uroczysty obchód rocznicy grunwaldzkiej. Rozpoczął się on nabożeństwem w miejscowym kościele, gdzie się zebrali bardzo licznie kamienianie z wszystkich sfer. Podczas mszy św. chór miejscowy wykonał pień, zaś ks. Z. Sędzimir proboszcz miejscowy, przedstawiwszy w podniosłych wyrazach historię Grunwaldu, wypowiedział słowo na temat: „Praca walka—w pracy zwycięstwo”.

Po skończonej mszy św. działwa wiejska pod kierunkiem ks. proboszcza odśpiewała „Bogarodzico-Dziewico”, a dźwięki prastarej pieśni św. Wojciecha wycisnęły łzę z oczu obecnych. Wrzuceni do głębi śpiewem działwy, po wysłuchaniu „Te Deum laudamus” opuściliśmy świątynię podniesieni na duchu i na sercu, powtarzając słowa swego pasterza: „w pracy siła — w pracy zwycięstwo.”

J. K.

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

Prusacy a Grunwald.

Berlin 19. Z rozporządzenia prokuratorji dokonano rewizji w lokalu redakcji „Dziennika berlińskiego”, przy czem skonfiskowano broszury grunwaldzkie. Rewizji dokonano także u prezosa stowarzyszeń polskich.

Niemcy, Rosja a Grunwald.

Kopenhaga, 19. Korespondent petersburski poważnego dziennika duńskiego „Danneborg” donosi interesujące szczegóły o zmianie poglądów władz rosyjskich na obchody grunwaldzkie. Rewizji dokonano także u prezosa stowarzyszeń polskich.

Kopenhaga, 19. Korespondent petersburski poważnego dziennika duńskiego „Danneborg” donosi interesujące szczegóły o zmianie poglądów władz rosyjskich na obchody grunwaldzkie. Rewizji dokonano także u prezosa stowarzyszeń polskich.

Niemcy, Rosja a Grunwald.

Kopenhaga, 19. Korespondent petersburski poważnego dziennika duńskiego „Danneborg” donosi interesujące szczegóły o zmianie poglądów władz rosyjskich na obchody grunwaldzkie. Rewizji dokonano także u prezosa stowarzyszeń polskich.

Szaleniec w kościele.

Nowy Jork 19. We Florydzie w czasie nabożeństwa wpadł do kościoła murzyn Wilson i w napadzie szaleństwa zastrzelił pastora, organistę, jego teściową, następnie własną żonę, bratową, zranił ciężko policjanta, a potem sam sobie życie odebrał.

OFIARY.

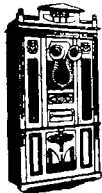
Następujące osoby zamiast wieńców na grób b. p. Stanisława Grossmanna zebrały pośród siebie rb. 257, miano-wicie:

Janostwo Grossmann rb. 50, Michałostwo Grossmann—25, Stefania i Józef Maybaumowie—25, Ilja Frumkin 25, Maurycowie Mamroth — 25, Kazimierz Grossmann—15, Zofja i Michał Mamrothowie—15, Dr. Leopold Kohn — 15, Inz. Adolf Stucki—10, Dr. Ludwik Batawia—5, Józef Nowiński, Jan Hertz —5, Józef Banasz—5, Fabjan Silber—5 Dr. Edward Kohn—5, Jakubostwo Brokman 5, Paulina Falk—5, Dr. Władysław Sachs—10, Dr. Wacław Stucki—2. Razem rb. 257, które, stosownie do uznania p. Janowej Grossmannowej, zostały przeznaczone na budowę domu dla kolonji letniej dla dzieci żydowskich i złożone na ręce p. Stanisława wowej Weinbergowej.

!ORKIESTRJONY!

== WAŻNE ==

dla restauratorów, właścicieli kawiarni, trafikjarni, domów zajezdnych i t. p. zakładów.



!ORKIESTRJONY!

== WYRÓB CZESKI ==

poleca:

Wyłączny przedstawiciel **ZDZISŁAW RYLSKI**
Częstochowa: Aleja II Nr. 33 Tel. 93.

Warszawa 15 Lipca 1910 r.

H. KOCZALSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny

Częstochowa, Herby pr., Herby ros. i Granica

Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18w oficynie na lewo (parter). Telefon 38.
W zakres operacji wchodzi: cłonie i ekspedycja towarów przywozowych i wywozowych na warunkach najprzystępniejszych. 448-180-2

Centralna Stacja Elektryczna

w Częstochowie

Oddział Instalacji

Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego, dostawę, ustawianie i wynajem elektromotorów po cenach najniższych.

Wszelkie artykuły elektrotechniczne stale na składzie. Projekty i kosztorysy bezpłatnie 670

Pijcie najlepsze piwo i portier z browaru

C. STRYCKI

w Rydze.

Sprzedaj wszędzie

Skład
Częstochowa Teatralna Nr. 8
telefonu 83. 1463-45-1

Kto z panów sobie życzy dobry interes dający 60% jest potrzebna 8,000 rubli mogą pośredniczyć Aleja II 42 Bielski 1511-2-1

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE

Biuro Bankowego Gazety Losowań

Krakowskie Przedmieście nr. 47/49, w Warszawie

Giełda Warszawska była b. mocno usposobiona pod wpływem zwykłych kursów sygnalizowanych z Petersburga. Walory skarbowe i lokacyjne podażły w kierunku zwykłym. Renta doszła do 93,35. Notowano 5% Poż. Wewn. z 1905 i 1906 r. po 104¹/₂, oraz 5% Zewn. 1906 r. po 104,60. Poż. premjowe wszystkich emisji wyższe 5% podniosły się na 97,35, a 4¹/₂%, osiągnęły 91,95. Walory prowincjonalne były chętnie nabywane i osiągnęły korzyści kursowe. Obracano 5% Łódzkimi VII ser. po 93,90 i 4¹/₂%, m. Łodzi po 88,90, orz Wileńskimi po 91,80. Oceniono Częstochowskie i Kałskie po 95, Lubelskie po 93,25, Kieleckie, Piotrkowskie, Plockie i Radomskie po 92, Łomżyńskie po 91,25, Suwalskie po 91 i Siedleckie po 90¹/₂. Oblig. 4¹/₂%, m. Warszawy obiegaly po 89,75.

W dziedzinie wartości spekulacyjnych faworyzowano Akcje B-ku Handl. i Puliłowskie. Handlowe popsokczyły w cenie na 432. Nabywano Lilpop Rau po 121, Rudzkie po 585, Siaraczkowice po 151¹/₂ i Puliłowskie po kursie rosyjskim 145-151. Umieszczono Zawiercie po 360, Zyrardowskie po 234¹/₂, i Borman, Szwede po 300 oraz Akcje Warsz. T. zwa. Fabry. Cukru nowej emisji po 360. Monety: Marki 45¹/₂, Korony 39,75, Franki 38 i Sterlingi 9¹/₂. Uspokojenie końcowe b. mocne.

„LECH” Kantor Przewozowy

Aleja 3-cia № 55, telef. 323.

Uskutecznia szybko i dokładnie przeprowadki mieszkań, biur, fabryk i t. p. z gwarancją. Wysła i odbiera wszelkie towary s kolei. Kantor otwarty od 9 rano do 7 wieczór. 756

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

R. Trawińskiego

1486-20-1

przeniesiony zostanie

do domu Towarz. Pożyczk. Oszczędnościowego II Aleja Nr. 24, I-sze piętro od frontu.

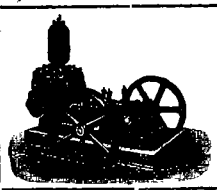
Rohn Zieliński i S-ka

Warszawa

Jerozolimska 47

adr. dla depesz „RohnZieliński”

POMPY Systemu Warthingtona
POMPY pneumatyczne „Neptun”



POMPY elektryczne i transmisyjne.

Rury żebrowe. Radjatory.

Przedstawiciel Stanisław Głinsberg.

218

Częstochowa Zawiercie.

Ostrzeżenie.

„Zgubiono” lub skradziono kwity „Opis dokumentów” wydany przez Bank Handlowy w Częstochowie na imię K. MERYNA a mianowicie:

- № 1430 na Rb. 270 k. 3 i d. 8,
- № 1435 „ „ 179 „ 48 „ 11,
- № 1515 „ „ 155 „ 24 „ 14,

Ostrzega się przed nabyciem gdyż nie będą miały żadnej wartości. I. Mar. n. 1514-1-1

Roman Oziębło

Częstochowa, Aleja III Nr. 50

W-ch Grabowskich wprost powiatu

Z dniem 14 lipca założyłem warsztat tapicerski. Przyjmuję obstackunki mebli, przerabiam stare meble i materace, zakładam portjery, firanki, dywany i t. d. oraz opakowanie mebli.

== Ceny przystępne. ==

Z powodu wyjazdu

Sprzedam nowe meble salonowe i wielkie **piękne trijmo**

oraz

parę koni wugowych maści kasztanowej wiadomość koszar husarskie rotmistrz Korownikow. 5-1-1452

Właścicielka szkoły kroju.

JULIA MOCHNES

Powróciła i rozpoczyna lekcyjne kroju i szycia Częstochowa 2 Aleja 18. 1513-3-1

Jadłodajnie sprzedam tanio zaraz Wieluńska № 30 1508-2-2

Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie Karpińskiej

Poleca: Nauczycieli, Nauczycielki, Bony sprowadza cudzoziemki.

Warszawa, Moniuszki 7, tel. 120-82. 730

Warszawska fabryka octu spirytusowego

MONOPOL

w Warszawie Grzybowska № 41

ma zaszczyt podać do wiadomości Szanownych Gaborców że Reprezentantem składu naszego w Częstochowie Ogrodowa 59 jest

P. PIOTR OSTROWSKI. do którego z wszelkimi zamówieniami zwracać się upraszam prosimy. Skład stale zaopatrzony w zapas wystającego octu spirytusowego. -3-1-1342

Okazyjnie sprzedam sklep dewocyjny nie potrzeba specjalisty jest interes wyborowy Aleja II 42 Bielski 1509-7-2

Sklep spożywczy zapa do adrzadzania ulica Św. Barbary 36 28 3-g-1495

Sklep spożywczy za bezcen sprzedam z powodu samotności targi 30 rb. Aleja II 42 Bielski 1510-2-2

Trafunkowo lokomobil sprzedam zupełnie za bezcen za czwartą część Bielski Aleja II 42 1515-2-1

DO sprzedania

dom parterowy z ogrodem przy ulicy Zielonej № 6. wiadomość u zarządzającego ul. Teatralna № 39 w Częstochowie. 5-1-1445

Z powodu wyjazdu rzeczy do sprzedania. Szkolna Nr. 8 m. 1. 1506-4-2

Student Matematyki

Moskiewskiego Uniwersytetu przy sposobie do poprawek na świadectwa rządowe Cerkiewna Nr. 11 Zabkowski. 1489-2-2

Popierajcie Mleczarnię POLSKĄ 1347

Mleko dwa razy dziennie,

sery, masło śmietanka, sterylizowane konserwy i marynaty.

Częstochowa, ul. Teatralna Nr. 24 róg Aleji.

M. RYKS.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 43-w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, - w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnictwem do domów.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 20 Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20